

Z powodu święta uroczystego Nowego Roku Dziennik jutro nie wyjdzie.

POZNAN, 31 grudnia.

Napróżno Towarzystwo centralne rolnicze W. Ks. Poznańskiego, zawiązane w r. 1861 a złożone z przeszło 500 członków, kołatało do władz o uznanie jego dyrekcyi i wejście z nią w komunikacyę celem popierania interesów rolniczych, podobnie jak się to dzieje z innemi centralnemi towarzystwami tego rodzaju w państwie pruskiem. Przypomni sobie zapewne niejeden z czytelników naszych rozprawy sejmowe w Berlinie z posiedzenia d. 16 sierpnia 1862, gdzie poseł Kantak obszernie tę sprawę wykladał, bo zajęły one 4 numera naszego pisma, poczynszy od nr 196 zeszłego rocznika. Jakkolwiek Towarzystwo centralne rolnicze przyjęło w statucie, iż czynności odbywać się będą w obu językach, a przy swém zawiązaniu przez wybraną i umocowaną do tego komisję zaprosiło wszystkie dyrekcyje i członków wszystkich towarzystw rolniczych w W. Ks. Poznańskim celem zorganizowania się, przeciw p. naczelnemu prezesowi W. Ks. Poznańskiego ówczesny w swojej odmowie poczytał za stosowne podnieść wyraźnie, że było założone przez właścicieli ziemskich pochodzenia polskiego, a p. minister spraw rolniczych wywiódł wniosek, jakoby umyślnie wykluczenie niemieckich współobywateli i dodał przypuszczenie, jakoby propagandę rolnictwa było tylko celem na okaz, właściwym zaś celem „agitacya schizmatyczna,“ zarzucił, jakoby jego zdaniem Towarzystwo centralne rolnicze dla W. Ks. Poznańskiego nie wypłynęło z potrzeby i własnego popędu owych towarzystw lokalnych i powiatowych (tych większych 6 towarzystw obejmowało 17 powiatów), których istotnym celem a nie pretekstem tylko jest popieranie kultury krajowej.

Po szczegóły bliższe tej sprawy się tyczące, odsyłamy do stenogramów sejmowych. Dość tu przypomnieć, że pomimo oświadczenia, „iż rząd nie chce ograniczać czynności Towarzystwa jako takiego,“ kiedy Tow. rolnicze centralne chciało w roku 1862 urządzić wystawę, po spełnieniu usiłowań w roku poprzednim z powodu przewłoki odpowiedzi władz, policyjne prezydium poznańskie odmówiło pozwolenia na „zamierzone większe zgromadzenie w czerwcu r. 1862“ tj. na urządzenie wystawy.

Jakie trzeba było zwyciężać trudności przy urządzeniu wystawy w Gostyniu w r. 1862 przez towarzystwo filialne gostyńskie, w świeżej mamy pamięci. Pan prezes naczelnym W. Ks. Poznańskiego za wyrazny położył wtedy d. 31 marca 1862 r. warunek, iż udział w tej wystawie przedmiotów rolniczych ograniczony być musi jedynie na obręb i członków agromicznego Towarzystwa gostyńskiego, zastrzegając, że losowanie wystawionych, resp. premiowanych przedmiotów, odbyć się nie może.

Otóż kiedy z takimi trudnościami Tow. gostyńskie miało do walczenia, a Tow. centralnemu dla W. Ks. Poznańskiego, zgola niedozwolono urządzić wystawę rolniczą, uzyskało Stowarzyszenie dla popierania niemieckich interesów w W. Ks. Poznańskim, stowarzyszenie złożone z osób kilkudziesięciu, o ile nam wiadomo, a bynajmniej nie wyłącznie rolnicze, jak dwa owe przez nas wspomniane, ale polityczne, bo jako takie publicznie po gazetach i w odezwach występuje, czego owym, ściśle fachowym i politykę starannie wykluczającym, odmówiono. Czytamy bowiem w nrze 49 rolniczego tygodnika wydawanego przy Posener Ztg ogłoszenie tegoż Stowarzyszenia do popierania interesów niemieckich, że „w braku centralnego organu Towarzystw rolniczych w Poznańskim“ ono wzięło inicjatywę w urządzeniu wystawy rolniczej i zapowiada takową w połączeniu z wyszczególnionymi, w Poznaniu d. 19 maja 1863 r. i dni następnymi, a to nietylko dla płodów z W. Księstwa Poznańskiego, ale i z okolic pogranicznych.

Program do tej wystawy, połączonej z wylosowaniem przedmiotów rolniczych, uchwalono dnia 10 grudnia 1863 r., a p. prezes naczelnym W. Ks. Po-

znańskiego, przyjął prezydenturę honorową. Przewodniczącym w komitecie wystawy jest p. Tempelhoff z Dąbrówki.

Prezes naczelnym W. Ks. Poznańskiego p. Bonin na posiedzeniu izby poselskiej z dnia 16 sierpnia 1862 r. publicznie oświadczył pomiędzy innymi, jako Niemcy najsluszniej się ociągają przystąpić do Tow. centralnego rolniczego, którego dyrekcyja ze samych Polaków złożona. A przecież ta dyrekcyja wyszła z wyborów wszystkich członków, przeciw wszystkim bez względu na narodowość zarządy wszystkich członków towarzystw rolniczych w Poznańskim zaproszono do przystąpienia i zawiązania tego Tow. centralnego. Nie było zatem wyłączenia. Dziś nie Towarzystwo wyłącznie rolnicze, którego zarząd przypadkowo jest tej lub owej narodowości, ale Towarzystwo wyłącznie niemieckie, Towarzystwo dla popierania niemieckich interesów, Towarzystwo polityczne, którego celem politycznym zapisanym otwarciem na sztandarze, tylko między innymi służy i agronomia pod skrzydłem opiekuńczym następcy p. Bonina osiągnąwszy to, czego odmówiono Towarzystwu centralnemu, którego program wszelkie wykluczając cele polityczne, niezna wyłączenia narodowej, osiągnąwszy zatem urządzenie wystawy rolniczej w Poznaniu, przez to samo zagraża, by którykolwiek Polak czynny lub bierny brał udział w tej wystawie i przez to popierał cele, które sobie wytknęło Stowarzyszenie dla popierania interesów niemieckich.

Objasnił nas p. Bonin w swjej mowie z dnia 16 sierpnia r. 1862, że już w r. 1844 troskliwość ówczesnego prezesa naczelnego W. Ks. Poznańskiego o interesa niemieckiej narodowości trzymała rozpoczęte dzieło Towarzystwa centralnego rolniczego, ponieważ żywioł polski byłby miał w tym Towarzystwie przewagę. Czyż Polakom weźmie kto za złe, jeżeli zdala pozostaną od koła, które nie już przeważnie, lecz wyłącznie chce być i jest niemieckim, kiedy jego zadaniem popieranie nie spólnych nam wszystkim materialnych, ale wyłącznie niemieckich interesów?

Stowarzyszenie dla popierania niemieckich interesów biorąc inicjatywę w wystawie, przez sam fakt ten od udziału wyklucza każdego Polaka, który Polakiem się być czuje. Niech się ono zatem nie dziwi, jeżeli Polacy w tej wystawie żadnego nie wezmą udziału.

NPan raczył dotychczasowego radcę rejencyjnego Karola Fryderyka Hermana Eichborna w Wrocławiu zamianować nadradcą rejencyjnym i dyrygentem wydziału.

Berlin, 30 grudnia. Z różnych stron twierdzą, iż rząd zamierza zawrzeć „pożyczkę koronną“ jeżeli sejm nie zezwoli na zaciągnięcie pożyczki państwa. Pogłoska ta jednakże napotkałaby na trudności z powodu gwarancji, któreby zapewne pragnęli kapitaliści. Gwarancya ta nie da się oprzeć na dobrach fiskalnych z powodu rozporządzenia z dnia 17 stycznia r. 1820 potwierdzonego § 59 konstytucyi. Z dochodów z tych dóbr zapewnioną jest lista cywilna. Oparłaby się jednakże na dobrach koronnych, gdyby temu nie przeszkadzała natura fideikomisów.

Mówią, że sprawa holzacka i szlezwicka ma się załatwić na drodze dyplomatycznej, a król belgijski podobno proponował kongres w tym celu, jak pisze Cor. S.

P. Heydt został znów obrany posłem na powtórnych wyborach w Saksonii pruskiej.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 28 grudnia. Święta Bożego Narodzenia minęły cicho i smutnie; nawet nabożeństwa w kościołach były przez policyję przepisane. W ostatnich dniach przed świętami wszyscy obywatele z prowincyi zamieszkujący tutaj, musieli na mocy ukazu Berga opuścić Warszawę. Choroba, interesa familijne, słowem żaden wzgląd nie pomógł pragnącym przedłużyć swój pobyt w stolicy. To też napływ do biura paszportowego był ogromny, a Warszawa dzisiaj opustoszała z tej właśnie części mieszkańców, którzy ją najwięcej ożywiali. Z aresztowanej po ulicach młodzieży kilkudziesięciu zatrzymano do dalszego śledztwa. Słynny Drozdowicz, b. komisarz wydziału śledczego w zarządzie policyi warszawskiej, został mianowany komisarzem policyi wykonawczej cyrkulu 1.

Z prowincyi donosi urzędowy organ moskiewski o nowych grabieżach i potyczkach, które nawet moskiewski buletyn tak

opisuje, że można łatwo odgadnąć, iż powstańcy nie małą Moskwie zadali klęskę. Raport bowiem pułkownika moskiewskiego barona Brinkena opowiadając o potyczkach stoczonych w gubernii lubelskiej z oddziałem Szydłowskiego w ostatnich dniach listopada i pierwszych dniach grudnia, dodaje, iż 2 grudnia bój trwał przez 7 godzin, a powstańcy skłaniani przez Moskwę do złożenia broni zacięte się bronili, mimo to, twierdzi, że w końcu zostali rozbici, przyczem stracili „kilkuset“ ludzi, a ze strony Moskwy tylko 2 padło kozaków i 4 raniono!

Na miasteczko Czerwińsk w powiecie plockim nałożono 300 rubli kontrybucyi, ponieważ tamże powiesili powstańcy szpiega. Nad drogą bitą petersburską w powiecie pułtuskim rozstawiono kilka oddziałów wojska, dla zabezpieczenia poczty od „napadu“ powstańców. Organ urzędowy moskiewski w tej mierze dodaje następną uwagę: „Ażeby zaś podać tym oddziałom środki śpieszniejszego przenoszenia się tam, gdzie bandy dostrzeżone zostaną, oraz aby jednocześnie wymierzyć karę na mieszkańców, udzielających często schronienia rabusiom, naczelnik wojenny zobowiązał wszystkich właścicieli ziemskich, dobra których dotyczą drogi bitej, dostarczać sposobem kary bez przerwy, do miejsc, gdzie wojska są rozlokowane potrzebną ilość podwód, bacząc surowo, ażeby wozy, konie i ludzie, dostarczane były nie przez włóścian, lecz koniecznie przez właściwe dwory.“ Tak zemsta moskiewska na obywatelach ziemskich, których podejrzewa o wspieranie powstania coraz nowsze wynajduje środki ucisku i gwałtu.

Z Plockiego donoszą urzędowemu organowi moskiewskiemu o podaniu wiernopoddanego adresu 600 włóścian do cara. Nie zadługo zacznie zapewne pismo to ogłaszać i inne tego rodzaju dokumenta wymuszone przemocą na mieszkańcach Królestwa w rozmaitych miejscach. Przecież już i w Warszawie zaczynają robić przygotowania do tragedyi adresowej, kończącej się dla każdego tą zwięzłą alternatywą: danie podpisu, lub wygnaniem na Sybir, pozbawieniem miejsca — czasami nawet i życia.

Wedle korespondenta do Bresl. Ztg. ma być dodany do pomocy Murawiewowi słynny jenerał moskiewski Krzyżanowski.

Warszawa, w środę, 30 grudnia, wieczorem. Ukazem Berga wszelkie władze policyjne, nie wyłączając oberpolicmajstra, zostały oddane odtąd pod zarząd władz wojskowych, aż do zupełnego przywrócenia spokoju w Królestwie. Jenerał-policmajster (?) otrzymuje krzesło w radzie administracyjnej.

Z Podlaskiego, 20 grudnia piszą do Chwili: Nie wiem jakie tam macie wyobrażenie o teraźniejszym stanie powstania w województwach podlaskim i lubelskim, i dla tego chciałbym was obznajomić po krótko z tem co się u nas dzieje. Moskale mają tu rzeczywiście wiele wojska zgromadzonego, a słycać, że i jeszcze więcej przyjdzie; ale my zupełnie jesteśmy na to przygotowani. Zima także nas nie straszy, bo i przeciw niej jakotako zaopatrzeni jesteśmy. Oddziały nasze mają po lasach urządzone szałasie, a w okolicy nich porobione zasieki z drzew, tak, że niespodzianie Moskale zaatakować nas nie mogą. W takich zasiekach chociażby mała garstka ludzi może długo powstrzymać atakujących; a tymczasem oddział może się sfurmować i stanąć do boju, lub jeżeli siły moskiewskie są zbyt przeważające, wycofać się zdoła w porządku.

Dziś zapasów żywności oddziały nasze nigdy z sobą nie wożą, bo chociażby oddział który otoczony był przez Moskali, to ludność, a między innymi włóścianie tutejsi, wynajdą zawsze drogę i żywności dostarczą: dla tego też w Lubelskim żaden oddział o żywność się nie troszczy. Po większej części oddziały nasze zaopatrzone są w ciepłą odzież, a trzy oddziały, które niedawno pojawiły się w Hrubieszowskim: Zaremby, Wróblewskiego i Ponińskiego, są odziane tak dobrze, że mogą z łatwością przetrwać największe mrozy.

Słowem chociaż nie możemy się w ostatnich czasach pochłubić znaczącymi zwycięstwami jak pod Chrusliną i Żyżnem, to jednak śmiało powiedzieć można, że powstanie w okolicy tutejszej dobrze i silnie stoi. Cała różnica w tem leży, że dowódzcy zmienili teraz słusznie system prowadzenia wojny. Pierwej zwykły był jenerał Kruk gromadzić swoje siły, aby wykonać jaki napad zwycięski na Moskali, jak pod Chrusliną i Żyżnem. System ten jednak nie dał się przeprowadzać w obecnych okolicznościach, a straty doznane pod Fajslawicami przekonały, że koncentrowanie oddziałów może katastrofę spowodować, i że lepiej jest działać drobnymi oddziałami. Jenerał Kruk zrozumiał tę prawdę i przyjął ją w wykonaniu. Wojska moskiewskie ciągle przez nas z różnych stron alarmowane, same nie wiedzą za którym iść w pogoń oddziałem, znuzone ciągłymi baszkuteczniemi marszami. Usiłowali więc oni zmusić nas do skoncentrowania oddziałów, starali się naprzec je ku sobie aby je razem pobić, lecz plan ten nie powiódł się im. Już w zeszłym miesiącu usiłowali Moskale wykonać plan taki, aby oddziały nasze zmuszać zwolna izby się zbliżyły do siebie, potem naprzec je coraz silnie ku jednemu punktowi, zmusić aby się połączyły, a potem w jednej walce zadać wszystkim cios stanowczy. Dla wykonania powyższego planu wyruszyły jednocześnie ku nam, trzymając się kierunku dośrodkowego, silne kolumny moskiewskie z Warszawy, Siedlec, Brześcia Litewskiego, Zamościa, z Lublina, oraz z za Buga

!!!Nowy Handel!!!

w Poznaniu.

!! Skład szmuklerski !!

w Bazarze.

Bacząc na brak polskiego pow. składu w mieście naszym, otwieram takowy po opatrzeniu go z największą starannością i znajomością w towary dobre z fabryk renomowanych. Ośmielam się przeto liczyć na łaskawe względy polskiej publiczności, a szczególnież znajomych mi i przyjaznych dam, by życzliwością swą przedsięwzięcie moje wspierać raczyły. Polecenia zamiejscowe wykonuję spieszenie i dokładnie. Ceny **bardzo niskie lecz stałe.**

A. DOLIŃSKA,
w Bazarze.

[12]

Fabryka fortepianów

C. ECKE

w Poznaniu, ul. Magazynowa No. 1, plac przy bramie Wronieckiej, poleca dobre fortepiany polisandrowe z mechaniką niemiecką i angielską, z głosem bardzo dokładnym i budowy trwałej i eleganckiej, tudzież pianina po cenach umiarkowanych, pod zaręczeniem. Przyjmuje się także stare instrumenta w zamian. [10]

Do swego handlu towarów szmuklerskich i ta-siemnych poszukuje ucznia

M. Zadek junior,
ulica Nowa 4.

(3980)

W Nale, dnia 11 stycznia, o 11 przed południem, w zwykłym lokalu zgromadzenia Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych i przyjęcie składek. [4]

Używany fortepian w dobrym stanie jest na sprzedaż u
C. Ecke,
ulica Magazynowa No. 1. [9]

Posada nauczyciela wiejskiego, nieznanego, jest otwarta w Izabelli pod Mrocza. [5]

Szanownej Publiczności polecam swój nowo założony
HANDEL CYGAR
w dobór obfity i po cenach nader umiarkowanych. [3952]
A. Kirszenstein.

Podpisany skład muzykaliów **poszukuje ucznia,** dla którego ma otwarte pod korzystnymi warunkami i zaraz się zająć mające miejsce. Odnośne oferty uprasza się przesyłać wprost do nas. [3991]
Ed. Bote i G. Bock,
nadworny skład muzykaliów w Poznaniu.

J. P. BEELY I SP.
ul. Wilhelmowska 7,
poleca od dnia dzisiejszego **świeże pączki,** a krom tego **marynowane ananasy do bowli,** najlepszy **ekstrakt pączkowy, arak, rum i koniak.**

Zamienione rosomaki w Czeszewie w dniu 30 listopada r. b. uprasza się zwrócić do Turzyna pod Kcynią i w zamian swe odebrać. [15]

PĄCZKI
dziennie parę razy świeże, tuzin 2 złp i po 3 grp. sztuka, poleca cukiernia
F. Rudzkiego,
ulica Wrocławska No. 14. [2]

F. GRZYMISZ,
ulica Nowa,
poleca wielki swój dobór **czapek zimowych** stóśownych na porę obecną, a krom tego wykonywa także w czasie najkrótszym wszelkie zamówienia po cenach bardzo umiarkowanych. Przy zamówieniach zamiejscowych za zaliczką pocztową. [6]

PĄCZKI
codziennie świeże poleca cukiernia
J. Nawrockiego,
plac Wilhelmowski 8. [8]

Dominium Modliszewo pod Gnieznem ma na sprzedaż: **młocarnią gdańską parokonną z manczem** w najlepszym stanie, jako i **parownik do parowania kartofli** z dwoma gankami i jednym drybusem do ogrzewania wody, najnowszej konstrukcji, zupełnie nowy. [3992]

Syrop do pączku herbatnego
u **Jakóba Schlesingera syn.,**
Chwaliszewo No. 73. [17]

Pączki
od dnia dzisiejszego poleca cukiernia [3]
Albina Gruszczyńskiego.

Świeży **astrachański kawior, elbl. minogi** odebrali
Jakóba Schlesingera syn.,
(18) Chwaliszewo No. 73.

Świeże **ananasy, syropy pączkowe** **J. A. Roodera** w **Kolonii, Karóla Schief-fera** w **Dyseldorfie** i **Wojciecha Falka** w **Berlinie,** tudzież wyborowy i najwyborniejszy **rum i arak** polecają
W. F. Meyer i Sp.,
(14) plac Wilhelmowski 2.

Kornus z roku 1858 (Nordhäuser)
z beczki oryginalnej po 10 sgr, kwartę polecają
Jakóba Schlesingera syn.,
(19) Chwaliszewo No. 73.

Świeże **kielkie sielawy** i tłustego wędzonego **lososia** poleca
[11] **Izydor Appel,** obok banku.

Cukier słodowy
w tabliczkach funtami 1/1, 1/2 i 1/4 polecają jako wyborny środek na kaszel i chrypkę
Jakóba Schlesingera syn.,
Chwaliszewo No. 73. [16]

Szanowną publiczność zapraszam dzisiaj w czwartek na wieczorek na Garbarach 32. [1]

T. Kosmowski.

Tylko jeszcze do Niedzieli.



Artystka

Ludw. Ebbighausen,

mająca lat 18, urodzona bez rąk, ma honor dawać czas krótki przedstawienia w nadzwyczajnej swęj zręczności w nogach; biegłość w sztuce rzeźbionej jest tak wielką, że wszelkie mezbne roboty wykonywa nogami, np. heklowanie, robienie pończoch, przedzenie itd. itd., nadto robi sztuczne kwiaty i owoce z wosku i pereł.

Artystka rzeźbiona miała roku zeszłego honor, przedstawić się królewskiej rodzinie w Hanowerze i występować w obec księżęcej rodziny w Oldenburgu, gdzie wielkie zyskała uznanie. Na również wielki udział liczy i tutaj.

Aby się u szanownych swych gości uwiecznić, daje każdemu z nich upominek składający się częścią z robót przez niąże samą wykonanych, częścią z zegarków, ampułek, waz, szalów, chustek, rzeczy szklanych, przedmiotów galanteryjnych i drobnych.

Wstęp: Pierwsze miejsce 5 sgr., drugie miejsce 2 1/2 sgr.

Miejsce przedstawień: narożnik ulicy Fryderykowskiej i Wilhelmowskiej, naprzeciw gmachu Ziemstwa.

Nadto mogą panie pobierać od wspomnianej artystki lekcye robienia sztucznych wyrobów woskowych. [7]

Sprzedaż bydła!

175 kotnych maciorek z owczarni Negretti.

Hamshir i Southdown baranów, Oxfordshir, Hamshir i Southdown } maciorek, Holenderskich Oldenburgskich Algauskich Szwyckich i Airshire } buhajów rocznych,

pochodzące z najzawołanszych hodowli angielskich.

ma Dom. Nietuszkowo, a Howiec pod Czempiniem: 4 jednoroczne maciory do chowu rasy Essex i 1 jednoroczny kiernozą rasy Jorkshir, a nadto prosięta ośmiotygodniowe krwi połowicznej, na sprzedaż.

Nietuszkowo pod Starém Bojanowem, 27 grudnia 1863.

Lehmann.

[3979]

KURS GIELDY W BERLINIE				KURS GIELDY W WROCZAWIU			
dnia 30 grudnia.				dnia 30 grudnia.			
	%	sz.	plano.		%	sz.	plano.
Polsk. obligi skarb.	4	—	71 1/2	Berl. Tow. hand.	4	106	—
— Cert. A. 300 zł.	4	—	83 1/2	Gdański bank. pryw.	4	—	98
— B. 200 zł.	4	—	—	Dysk. Udział kom.	4	—	96 7/8
— Lis. z. n. w R. S.	4	—	81 1/2	Gota bank. pryw.	4	—	92
— Ob. ctk. 500 zł.	4	—	85 1/2	Hanow. dito.	4	—	97
Pieniądze.	—	—	—	Królew. dito.	4	—	100
Frydrychsdory	—	—	114	Lipsk. Stow. kred.	4	72	—
Lujdory	—	—	110 1/2	Magd. bank. pryw.	4	—	89
Złota. funt. cel.	—	—	458	Pomor. bank. rycer.	4	—	91 1/2
Srebro — dito.	—	—	29	Pozn. bank. prow.	4	—	92 1/2
Saskie bil. kas.	—	—	99 1/2	Prusk. udz. bank.	4 1/2	—	123 1/2
Niem. bankn.	—	—	99 1/2	Szląsk. Stow. bank.	4	103	—
— płat. w Lipaku	—	—	99 1/2	Akcyje przemysłowe.	—	—	—
Anstr. bank.	—	—	83 1/2	Berl. fab. kol. żel.	5	—	100 1/2
Polskie bil. bank.	—	—	86 1/2	Minerwy Szląskiej.	5	20 1/2	—
Disk. bank. od wekali	—	—	5 1/2	Concordia.	4	340	—
Akcyje kolei żelaznych.	—	—	—	Magd. assek. ogn.	4	—	—
Berlin-Anhalt.	4	—	155 1/2	—	—	—	—
Berlin-Hamb.	4	—	120	Obligacje z prawem pierwszeństwa.	—	—	—
Berl.-Pocz.-Magd.	4	—	187	Berl.-Anhalt.	4	—	95 1/2
Berl.-Szczecin.	4	—	127 1/2	— II Em.	4 1/2	—	99 1/2
Wrocl.-Freib.	4	—	132	Berl.-Hamb.	4 1/2	—	96 1/2
— najnow.	4	—	—	— II Em.	4 1/2	—	—
Brzeg-Niskie.	4	—	88	Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	95	—
Koźło-Bogumia.	4	—	49 1/2	— Litt. C.	4 1/2	—	93 1/2
— pierwot.	4 1/2	—	—	— Litt. D.	4 1/2	—	—
— Pierwot.	5	—	—	Berl.-Szczecin.	4 1/2	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	95 1/2	— II Em.	4	—	92 1/2
Dolno-Szl. kol. pob.	4	60	—	Koźło-Bogumia.	4	—	86 1/2
— pierwot.	5	—	—	— III Em.	4 1/2	—	97 1/2
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	55 1/2	Dolno-Szl.-March.	4	—	94 1/2
Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	—	154	— konwen.	4	—	94 1/2
— Litt. B.	3 1/2	—	142 1/2	— III ser.	4	—	—
Opol.-Tarnowic.	4	54	—	— IV ser.	4 1/2	—	—
Starogr.-Pozn.	3 1/2	—	98 1/2	Półn.-Fryd.-Wilh.	4	—	—
Akcyje bank. i kredyt.	—	—	—	Górno-Szl. Litt. A.	4	—	—
Berl. Stow. kas.	4	116	—	— Litt. B.	3 1/2	—	82